



Zaostrzenie polityki USA wobec Chin w czasie pandemii COVID-19

Marek Wąsiński, Damian Wnukowski

Stany Zjednoczone obciążają Chiny odpowiedzialnością za rozprzestrzenienie się pandemii, w tym w USA. W ramach zaostrzenia polityki zagroziły wypowiedzeniem umowy handlowej tzw. pierwszej fazy, zwiększyły restrykcje dotyczące współpracy m.in. z Huawei oraz skrytykowały działania Chin wobec Hongkongu. Zbliżające się wybory prezydenckie i konsensus w USA co do konieczności powstrzymania wzrostu znaczenia Chin usztywniają stanowisko administracji Donalda Trumpa. Choć ewentualne zwycięstwo kandydata Demokratów nie zmieni kursu wobec Chin, dla UE może oznaczać większe możliwości współpracy z USA w polityce wobec tego kraju.

Stosunki amerykańsko-chińskie poprawiły się po podpisaniu w styczniu br. [umowy handlowej tzw. pierwszej fazy](#). Świadczyło to o dążeniu do deeskalacji sporu handlowego i miało wzmocnić Trumpa przed listopadowymi wyborami prezydenckimi. Jeszcze przed podpisaniem umowy USA przestały uznawać ChRL za państwo [manipulujące kursem walutowym](#). W tym czasie w Chinach rozprzestrzeniła się już epidemia koronawirusa. Początkowo prezydent Trump wyrażał uznanie dla władz tego kraju za jej powstrzymanie, a USA wspierały Chiny dostawami sprzętu medycznego. Stanowisko amerykańskiej administracji zmieniło się wraz z rozprzestrzenieniem się pandemii w USA, gdzie obecnie jest najwięcej zakażeń i ofiar śmiertelnych na świecie.

Kwestie polityczne. ChRL niewystarczająco współpracowała z WHO na początku kryzysu, ukrywając informacje, co utrudniło przeciwdziałanie rozprzestrzenieniu się choroby na świecie. Dlatego też USA należały do zwolenników przeprowadzenia międzynarodowego śledztwa w sprawie wybuchu pandemii. W maju zgodzili się na nie członkowie WHO. W lipcu jednak USA ogłosiły oficjalnie [opuszczenie tej organizacji](#) (co ma nastąpić w ciągu roku), którą krytykują m.in. za sprzykanie ChRL. Administracja Trumpa używa też sformułowań „chiński wirus” lub „wirus z Wuhan”, aby podkreślić domniemaną odpowiedzialność Chin za złą sytuację epidemiczną w USA i innych państwach.

Do ponownej eskalacji doszło w maju i czerwcu w wyniku [ograniczenia przez Chiny autonomii Hongkongu](#). USA

zaprzestały uznawania odrębności Hongkongu od Chin, która dotąd gwarantowała mu niższe stawki celne czy możliwość zakupu amerykańskich technologii, do których Chiny nie mają dostępu. Wstrzymały również sprzedaż sprzętu obronnego do Hongkongu (głównie wyposażenia policyjnego) i wprowadziły ograniczenia w wydawaniu wiz dla chińskich urzędników związanych z regionem. Ponadto na początku lipca Kongres USA uchwalił ustawę umożliwiającą nałożenie sankcji na osoby lub firmy (a także współpracujące z nimi instytucje finansowe) przyczyniające się do naruszania autonomii Hongkongu.

USA udzielają również wsparcia [Tajwanowi](#). W maju, z okazji zaprzysiężenia na drugą kadencję nieprzychylniej ChRL prezydent Tsai Ing-wen, sekretarz stanu USA Mike Pompeo wysłał do niej list gratulacyjny, w którym podkreślał jej „odwagę i wizję”. Była to pierwsza tego rodzaju wiadomość w historii relacji USA–Tajwan po nawiązaniu przez Stany Zjednoczone stosunków dyplomatycznych z ChRL. USA w dniu inauguracji prezydenckiej zapowiedziały też sprzedaż Tajwanowi nowoczesnych torped. Ponadto poparły dążenie wyspy do [włączenia jej w prace zgromadzenia WHO](#) jako obserwatora. Kongres nakazał też rządowi wspieranie dążeń Tajwanu do udziału w innych organizacjach międzynarodowych, a w maju poparł nałożenie sankcji na chińskie firmy oraz sekretarza KPCh w Sinciangu za udział w prześladowaniach Ujgurów. W lipcu USA nałożyły ograniczenia wizowe na urzędników chińskich utrudniających obcokrajowcom wjazd do Tybetu. ChRL jest

BIULETYN PISM

także oskarżana o wykorzystywanie pandemii do zwiększania wpływów na Morzu Południowochińskim, w tym poprzez ćwiczenia wojskowe. W odpowiedzi na nie na początku lipca marynarka USA przeprowadziła własne manewry na tym akwenie. Ponadto w marcu administracja Trumpa zmniejszyła (ze 160 do 100 osób) maksymalną liczbę pracujących w USA dziennikarzy mediów kontrolowanych przez chiński rząd, np. agencji Xinhua. Była to reakcja m.in. na ograniczenie możliwości pracy amerykańskich dziennikarzy w ChRL.

Kwestie gospodarcze. Umowa handlowa tzw. pierwszej fazy weszła w życie w lutym br. Epidemia osłabiła [chińską gospodarkę](#) i utrudniła ChRL wdrażanie postanowień porozumienia. Według Peterson Institute for International Economics zakupy amerykańskich produktów przez Chiny osiągnęły do maja jedynie 45% zakładanego na ten okres poziomu. Dlatego w maju Trump sugerował możliwość wypowiedzenia umowy. Jednak w czerwcu przedstawiciel USA ds. handlu Robert Lighthizer stwierdził, że ChRL jest na drodze do osiągnięcia wyznaczonych celów. Kandydat Demokratów w wyborach prezydenckich, Joe Biden, atakuje Trumpa za uległość wobec Chin, podając jako przykład porozumienie handlowe. By oddalić te oskarżenia, prezydent USA używa groźby wypowiedzenia umowy lub nałożenia nowych ceł.

Przedstawiciele administracji Trumpa podkreślają, że [utrudnienia w handlu spowodowane przez pandemię](#) stwarzają szansę na przenoszenie fabryk z Chin do USA i „odłączanie” gospodarki amerykańskiej od chińskiej. Rząd USA chce wesprzeć ten proces, np. poprzez ulgi podatkowe. Jednocześnie Kongres jest w trakcie procesu legislacyjnego ustawy wprowadzającej m.in. wymóg ujawnienia, czy przedsiębiorstwa notowane na amerykańskich giełdach są kontrolowane przez obcy rząd, co może zagrozić obecności na nich chińskich firm. Ponadto w maju Departament Handlu zdecydował, że od września br. firmy zagraniczne muszą mieć zezwolenie na dostarczanie Huawei i powiązany z nią spółkom procesorów, przy których produkcji wykorzystano amerykańskie technologie. W czerwcu Pentagon umieścił Huawei na liście firm kontrolowanych przez chińską armię, co umożliwi nałożenie sankcji finansowych. Jednak w tym samym miesiącu Departament Handlu umożliwił firmom z USA współpracę z chińskim potentatem w ustalaniu międzynarodowych standardów nowych technologii, w tym 5G.

Wnioski i perspektywy. Wybory prezydenckie, ataki Bidena na Trumpa i skutki społeczno-gospodarcze pandemii w USA radykalizują podejście obecnej administracji do ChRL, szczególnie w sferze informacyjnej. Istnieje dwupartyjny konsensus co do konieczności powstrzymywania wzrostu

potęgi Chin, dlatego Kongres również zastrza kurs wobec tego kraju, usztywniając stanowisko rządu.

USA mają ograniczone możliwości działań z uwagi na konieczność odbudowy gospodarki. Ewentualne drastyczne decyzje, np. wypowiedzenie umowy handlowej i wprowadzenie nowych ceł, utrudniłyby ten proces. Dlatego administracja Trumpa będzie działała głównie w sferze politycznej poprzez zaostrowanie retoryki z zamiarem obarczenia Chin odpowiedzialnością za straty wywołane pandemią i podważenia ich wiarygodności. Możliwe są też dalsze ograniczone sankcje wobec chińskich urzędników i firm, np. działających w Hongkongu, Sinciangu czy Tybecie. Z kolei „odłączanie” USA od Chin największe szanse ma tylko w niektórych, choć ważnych dziedzinach, np. dostępu do technologii.

W interesie Chin nie leży zaostrowanie relacji z USA, m.in. z uwagi na konieczność poprawy kondycji własnej gospodarki. ChRL zarzuca Stanom Zjednoczonym upolitycznienie pandemii i odpowiada symetrycznie na ich działania, np. nałożyła sankcje, w tym wizowe na urzędników i polityków z USA ingerujących, zdaniem chińskich władz, w sytuację w Hongkongu, Sinciangu i Tybecie. Poza kontynuacją tych działań może też wstrzymać realizację umowy handlowej, co mogłoby zaszkodzić kampanii wyborczej Trumpa, który przedstawia się jako skuteczny negocjator.

UE, która na [czerwcowym szczycie z Chinami](#) potwierdziła wolę prowadzenia wobec nich zdecydowanej polityki, będzie chciała rozwijać współpracę z USA w niektórych dziedzinach, np. [inwestycji chińskich firm czy zmniejszenia roli ChRL w globalnych łańcuchach wartości](#). Chiny będą starały się osłabiać tę współpracę, np. oferując otwarcie rynku dla firm unijnych (m.in. w usługach). Jednocześnie możliwe są utrudnienia dla ich działalności na rynku chińskim w przypadku działań UE skierowanych przeciwko ChRL. Unia nie będzie jednak podążać za konfrontacyjnym kursem USA z uwagi na potrzebę kooperacji z Chinami w kwestiach globalnych, w tym pobudzenia gospodarki światowej czy ochrony klimatu. UE może intensyfikować współpracę z państwami mającymi podobne spojrzenie na rywalizację USA–Chiny, m.in. Japonią, Koreą Płd., Kanadą, Indiami czy członkami ASEAN. W przypadku objęcia urzędu prezydenta przez Bidena, deklarującego przywiązanie do multilateralizmu jako skuteczniejszego od działań jednostronnych narzędzia polityki zagranicznej, USA może szczególnie zależeć na współpracy z tymi państwami. Również Chiny, deklarujące poparcie dla kooperacji wielostronnej, będą zainteresowane pozyskaniem ich przychylności. Tym samym ich spójne stanowisko, np. w ramach G20 i innych forów międzynarodowych, mogłoby ograniczać eskalację napięć między USA i ChRL.